



**Mateus
Matuszyński
Karahan
Cytrynowicz**



OWO OS PRZE ZA

OFICJALNY MAGAZYN
BNP PARIBAS DWA BRZEGI
15. FESTIWALU
FILMU I SZTUKI
W KAZIMIERZU DOLNYM
I JANOWCU NAD WISŁĄ

**ŚRODA,
4 SIERPNI
2021**

5.

Adres redakcji: ul. Nadwiślańska 9, 24-120 Kazimierz Dolny; e-mail: redakcja@dwabrzezi.pl;
 Redaktor naczelny: Marcin Radomski; Rzecznik prasowa: Paulina Litwinow; Redakcja: Dominika Żukowska;
 DTP: Radosław Bućko; Fotograf: Krzysztof Wójcik, Konstanty Więckiewicz Skład redakcji: Maja Kowalska,
 Magda Suchocka, Marta Biskup, Natalia Oumedjebeur, Bartosz Kuchler, Marta Taranda.

Oficjalny magazyn BNP PARIBAS DWA BRZEZI 15. Festiwalu Filmu i Sztuki w Kazimierzu Dolnym i Janowcu nad Wisłą

CZUJEMY SIĘ NA BNP PARIBAS DWA BRZEZI JAK W DOMU

O tym, dlaczego wspieranie Festiwalu BNP Paribas Dwa Brzezi jest istotne dla Skarbów Serowara rozmawiamy z Emilią Pożarowszczyk – dyrektorką ds. marketingu i PR w Spółdzielczej Mleczarni Spomlek.

Magda Suchocka: Kolejny raz Skarby Serowara są sponsorem BNP Paribas Dwa Brzezi? Jak zaczęła się współpraca?

Emilia Pożarowszczyk: Wszystko zaczęło się cztery lata temu od szczęśliwego spotkania z panią Grażyną Torbicką, podczas rozdania nagród w Konkursie o Tytuł Ambasadora Wschodu. Tam rozpoczęły się nasze rozmowy o współpracy. My tworzymy sery z pasją, a ten festiwal jest tworzony przez ludzi z pasją. Nasza spółdzielnia ma na celu wspieranie inicjatyw lokalnych, ale również kultury i sztuki. Jesteśmy tu na tyle długo, że czujemy się jak w domu, znamy wszystkich i na wszystkich pomoc możemy liczyć.



Co ciekawego znajdziemy na Waszym stoisku w Café Bursztynowa?

Najlepsze sery długodojrzewające Bursztyn, Rubin i Szafir. Niewiele osób wie, że grudka sera Bursztyn zjedzona w towarzystwie kawy smakuje jak karmel. Co roku tradycją jest, że przywozimy sery tak dojrzałe jak wskazuje na to edycja Festiwalu. W tym roku na naszym stoisku można posmakować, a także kupić sery piętnastomie-

sięczne. Mamy też oryginalne puszki na taśmy filmowe, w których nasi goście znajdą pełny zestaw serów oraz akcesoriów do stworzenia własnej deski serowej. Ciekawostką są również lody z serami długodojrzewającymi. Z pomocą państwa Sarzyńskich w tym roku proponujemy nowe smaki lodów takie jak np. Bursztyn z czerwoną porzeczką. Wspólnie z nimi stworzyliśmy nową recepturę.



Jak Skarby Serowara zaskoczą widzów i gości BNP Paribas Dwa Brzezi?

Staramy się pokazywać naszym konsumentom wiele odsłon kulinarnych zastosowań serów długodojrzewających. Bursztyn z makaronem czy w sałacie nie jest czymś zaskakującym, ale Bursztyn w tiramisu czy makaroniku już pobudza fantazję. Dla tych, którzy nam zaufali i spróbowali serów w wersji deserowej mamy kajmaki z naszymi serami, które świetnie smakują jako dodatek do lodów, ciast, wafli, ale także można śmiało zjadać je same. Poza tym, podczas każdej kolejnej edycji nasz ser dojrzewający jest starszy. Zastanawiałam się, co będzie się działo podczas setnego festiwalu (śmiech)! Wydaje mi się, że jesteśmy w stanie przygotować ser, dojrzewający sto miesięcy. Więcej nowości jest w naszej nowo otwartej restauracji Bursztynowa na Nowym Świecie 37, w Warszawie, gdzie mamy również pralinki serowe, bezy, makaroniki oraz wiele dań z dodatkiem serów. To jedyna serowa restauracja w Polsce.

A co łączy ser i kino?

Jesteśmy producentem serów premium, a tutaj spotykamy widzów o dobrym guście i wrażliwych na sztukę, a zatem poszukujących też produktów dopasowanych do swoich potrzeb, otwartych na doznania kulinarne. To idealne miejsce dla nas. Ludzie świadomie wybierają dobre rzeczy: intrygujące kino i ciekawe smaki.

FADO PEŁNE TEMPERAMENTU



Rozmawiamy z Martą (Mirandą) Mateus, bohaterką filmu „Silêncio – głosy Lizbony”.

Maja Kowalska: Jakie wrażenie wywołuje w Tobie film „Silêncio – głosy Lizbony”?

Marta (Miranda) Mateus: Wczoraj widziałam go drugi albo trzeci raz. Moment, w którym powstawał film to ostatni miesiąc przed zamknięciem naszej knajpy, w której graliśmy. Byliśmy przyzwyczajeni, że dużo osób przychodząc do baru nas filmuje. Jednak, kiedy zobaczyłam „Silêncio – głosy Lizbony” na premierze w byłam bardzo poruszona. Reżyserki, Celine Coste Carlisle i Judit Kalmár, pokazały nam historię naszego życia. Seans w Kinie Lubelskim był wyjątkowy. Mogłam doświadczyć, jak ludzie w Polsce odbierają film i ich reakcja była zaskakująca.

Czym jest dla Ciebie fado? Jak zaczęła się Twoja przygoda?

Nie jestem muzykiem fado, ale jej interpretatorką. Tradycyjnie fado jest nieco spokojniejsze i melancholijne. Fado to nastrój, sposób życia, to po prostu bycie. Nasza wersja ma więcej temperamentu, bo na scenie energia nas rozpiera. Jest to sposób na połączenie międzyludzkie umożliwiające bycie razem w emocjach. Fado to też głos biednych ludzi, głos obywateli i mieszkańców. Niekiedy to jedyny sposób na wyrażenie siebie.

Jaką rolę odgrywa w Twoim życiu cisza?

Cisza jest pauzą. Tak jak potrzebujemy snu, by żyć, potrzebujemy ciszy by usłyszeć dźwięki. Jednak są momenty, kiedy cisza bywa szczególnie uciążliwa, szczególnie gdy jesteśmy sami ze sobą. Dwa lata temu zaczęłam mówić do siebie, bo potrzebowałam usłyszeć swój głos. Dobrze jest zamknąć oczy, wtedy można usłyszeć coś lepiej.

Czym wyróżnia się Portugalia na tle innych krajów, co czyni ją dla Ciebie wyjątkową?

Portugalia to kraj na skraju Europy, ale wciąż europejski. Nie bez znaczenia jest fakt, że jesteśmy otoczeni przez ocean.

To twój pierwszy raz w Polsce, jak odbierasz nasz kraj?

Jest między nami coś podobnego, szczególnie w warstwie językowej. Mam na myśli „syczenie” przy „sz” (śmiech). Jestem tu tylko dwa dni, ale to niezwykle poruszające, że zostaliśmy na festiwalu przyjęci z takim ciepłem.

W jaki sposób udzieliła Ci się atmosfera festiwalu BNP Paribas Dwa Brzezi?

Festiwal jest perfekcyjny! Zarówno miejsce, jak i ludzie, którzy go tworzą. To jak widzą filmy i jak je odbierają pozwala spojrzeć na świat z nadzieją.

GORZKI SMAK DZIECIŃSTWA

W samym środku BNP Paribas Dwa Brzezi zapraszamy na premierowy pokaz poruszającej opowieści o sile dziecięcej przyjaźni, walce z nieugiętą biurokracją oraz licznymi przeciwnościami losu.

„Jak brat bratu” autorstwa tureckiego reżysera i scenarzysty – Ferita Karahana, to jak mówi sam artysta „film o strachu”. Główni bohaterowie, czyli Yusuf i Memo uczęszczają do szkoły z internatem dla kurdyjskich chłopców. Jeden z nich zapada na tajemniczą chorobę, a ten drugi robi, co w jego mocy, żeby pomóc przyjacielowi. Na drodze staje mu jednak trudny świat biurokracji i okrutnych zasad, niezrozumienie ze strony dorosłych, a kiedy udaje się wiele z tych przeszkód zniwelować – przychodzi zmierzyć się z niepokonionymi siłami natury.

Film Karahana porusza problem niehumanitarnego traktowania dzieci, to także historia, która nawiązuje do nieszczęśliwych doświadczeń z przeszłości samego reżysera.

„Jak brat bratu” został wyróżniony na tegorocznym Berlinale nagrodą krytyków FIPRESCI.

Marta Biskup



„Jak brat bratu”, reż. Ferit Karahan, Kino Lubelskie, 4.08, godz. 17:30.

W POSZUKIWANIU SPRAWIEDLIWOŚCI

Po sukcesie wielokrotnie nagradzanej „Ostatniej rodziny” i uznanym „Królu”, Jan P. Matuszyński powraca z nowym obrazem na podstawie reportażu Cezarego Łazarewicza „Żeby nie było śladów. Sprawa Grzegorza Przemyska”. Światowa premiera filmu będzie miała miejsce w Konkursie Głównym 78. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Wenecji

W 1983 roku cała Polska żyła sprawą bestialskiego mordu osiemnastoletniego poety, syna opozycjonistki. Wówczas świeżo upieczony maturzysta został zatrzymany przez milicję na warszawskim Placu Zamkowym i brutalnie pobity. Po dwóch dniach od incydentu Grzegorz Przymek zmarł w szpitalu w wyniku rozległych obrażeń. Sprawa tragicznej śmierci odbiła się szerokim echem w całym kraju i stała się impulsem dla ogromnej manifestacji antykomunistycznej. Fabuła filmu skupi się wokół postaci świadka całego zajścia, który postanawia przeciwstawić się reżimowi i dowieść skrzętnie ukrywanej prawdy o tej zbrodni.

Matuszyński to w ostatnich latach jedno z najgorętszych nazwisk w polskim kinie. Jest jednym z najbardziej perspektywicznych i obiecujących reżyserów znad Wisły, dlatego oczekiwania względem jego kolejnych produkcji są ogromne. Zwłaszcza że wiemy już,

Spotkanie z **Janem P. Matuszyńskim**
w Café Bursztynowa, 4.08, godz. 14:00.

że w obsadzie „Żeby nie było śladów” pojawi się plejada polskich aktorów, takich jak Tomasz Ziętek, Robert Więckiewicz (w roli generała Kiszczaka), Jacek Braciak, Agnieszka Grochowska czy Tomasz Kot.

Za sprawą „Ostatniej rodziny” Matuszyński udowodnił, że potrafi tworzyć przejmujące, wnikliwe kino i wydobywać na filmową matrycę prawdziwe emocje – takie jak te, które tkwią w historii Beksińskich. Mając w pamięci tragiczne losy Grzegorza Przemyska, po „Żeby nie było śladów” możemy się spodziewać filmu, który w nas widzach pozostanie na dłużej.

Już dziś Jan P. Matuszyński będzie gościem Grażyny Torbickiej podczas festiwalu BNP Paribas Dwa Brzezi. Na rozmowę z reżyserem, podczas której premierowo zaprezentujemy pierwszy zwiastun „Żeby nie było śladów”, zapraszamy o godzinie 14:00 w Café Bursztynowa.

Bartosz Kuchler



POLSKI (K)RAJ NA ZAMKU

„kRaj” to patchwork sześciu opowieści, z których każda mogłaby stanowić osobny krótkometrażowy film.

Nowy obraz Warszawskiej Szkoły Filmowej z przymrużeniem oka traktuje współczesną Polskę, w prowadzonych opowieściach doprowadzając swoich bohaterów na skraj wytrzymałości. Twórcy udowodnili, że nie są zainteresowani półśrodkami, postawili na odważne rozwiązania, silne emocje i czarny humor, które wprowadzają widza w stan śmiechu przez łzy.

Przyglądamy się życiu policjanta drogowki, robotnika walczącego o dziecko, kuratorki galerii sztuki współczesnej, matki prowadzącej rodzinną księgownię, bezpłodnego małżeństwa, a także dwóch sąsiadujących rodzin podczas nocy sylwestrowej. O jakość przedsięwzięcia zadbał sztab reżyserski w składzie Filip Hillesland, Ve-

ronica Andersson, Mateusz Motyka i Maciej Ślesicki oraz obsada złożona ze znakomitych polskich aktorów. Na ekranie zobaczymy m.in. Mariana Dzięziela, Grażynę Barseczewską, Krzysztofa Stróńskiego, Bartłomieja Nowosielskiego. Dodatkowy atut stanowi fakt, że przy „kRaju” pracowało kilkudziesięciu studentów i absolwentów Warszawskiej Szkoły Filmowej, rzadko w polskim kinie spotykamy taką ilość debiutów w jednej produkcji.

Maja Kowalska



„kRaj” reż. Maciej Ślesicki, Filip Hillesland, Veronica Andersson, Mateusz Motyka, Kino na Zamku, 4.08, godz. 21:00.



Tematy związane z ekologią i światem natury coraz częściej są przedmiotem zainteresowania filmowców. Za tym słusznym trendem podążył także Festiwal BNP Paribas Dwa Brzezi, inicjując w ubiegłym roku nowy cykl Ekoświadomość, który porusza problemy związane ze zmianą klimatu i ukazuje piękno naszej planety.

W tym roku o nierozzerwalnej więzi człowieka z naturą mówią dwa dokumenty: „Nature is My Homeland” i „The Circle. Mongolska przygoda”.

Bohaterami dokumentu „Nature is My Homeland” są osoby w różny sposób powiązane z naturą – naukowcy, artyści, miejscy pszczelarze, ale też jej entuzjaści. Dzielią się oni z reżyserem swoim osobistym spojrzeniem na relację człowieka i przyrody, ukazując ją

z zupełnie nowej perspektywy. Film charakteryzuje świeże spojrzenie na kwestie ekologiczne. Twórcy zdają sobie sprawę, że dokonaliśmy już nieodwracalnych zmian w ekosystemie i zastanawiają się raczej, czy możemy naprawić relacje z naturą, która jak wskazuje sam tytuł, jest naszym przecież domem.

Symbiozę świata człowieka i przyrody ukazuje również, choć z zupełnie innej perspektywy, premierowo pokazywany dokument „The Circle. Mongolska przygoda”. Twórcy filmu, Thomas Cytrynowicz i Timothy Allen spędzili sześć tygodni w Mongolii, gdzie gęstość zaludnienia jest jedna z najniższych na świecie. Z pomocą lokalnych przyjaciół podejmują próbę wytyczenia szlaku przez góry Ałtaj do Chujten – najwyższego szczytu Mongolii. Obraz dokumentuje także codzienne życie Mongołów, którzy dzięki współpracy z przyrodą nauczyli się żyć wśród surowych a jednocześnie zapierających dech w piersiach azjatyckich krajobrazów. Dokument dobitnie pokazuje, że władza człowieka nad naturą jest iluzoryczna.

Natalia Oumedjebeur



„Nature is My Homeland”, reż. Marek Gajczak, „The Circle. Mongolska przygoda”, reż. Thomas Cytrynowicz i Timothy Allen, Kino Lubelskie, 4.08, godz. 12:00.

Po pokazie rozmowa Grażyny Torbickiej online z reżyserem Thomasem Cytrynowiczem.

LEGENDA POLSKIEGO PLAKATU

BNP Paribas Dwa Brzezi obfituje nie tylko w liczne premiery filmowe, ale także w wyjątkowe wydarzenia towarzyszące. Jednym z nich jest wystawa zatytułowana „Maciej Hibner – polska szkoła plakatu”. Można ją oglądać w oddziale Muzeum Nadwiślańskiego – Domu z Gościeradowa w Kazimierzu Dolnym.

Dawno już dystrybutorzy filmowi odeszli od koncepcji zamawiania plakatów filmowych u wiodących grafików i plakacistów polskich. Zamiast tego do pójścia do kina zapraszają plakaty stworzone przez grafików komputerowych, bazujące na fotosach z filmu. Wystawa prezentuje niezwykle dorobek jednego z najważniejszych twórców polskiego plakatu – filmowego, teatralnego, jak i muzycznego. Maciej Hibner studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, jest grafikiem i jednym z twórców tzw. polskiej szkoły plakatu razem z Henrykiem Tomaszewskim, Waldemarem Świerzym oraz Romanem Cieślewiczem. Jest także laureatem wielu prestiżowych nagród. Zrealizował projekty dla takich filmów, jak „Nóż

w wodzie” Romana Polańskiego, „Opętanie” Jean’a Delannoy’a czy „Abel, Twój brat” Janusza Nasfetera. Oprócz tego stworzył projekty wielu plakatów teatralnych, między innymi dla Teatru Wybrzeże. Serdecznie zapraszamy do obejrzenia dużej części dorobku artysty w Domu z Gościeradowa. Wystawa będzie czynna do 30 września 2021 roku.

Marta Biskup



BURSZTYNOWA

— BISTRO • SERY • WINA —

JEDYNA SEROWA
RESTAURACJA
W POLSCE

WARSZAWA, UL. NOWY ŚWIAT 37



*Miejsce stworzone przez
Spółdzielczą Mleczarnię SPOMLEK
by inspirować smakiem, tradycją i historią
polskich serów długodojrzewających*

BURSZTYN • SZAFIR • RUBIN



TANIEC ŹRÓDŁEM SIŁY

Dziś zapraszamy na premierowy pokaz dokumentu „Firestarter” w ramach cyklu „Muzyka – moja miłość”: urzekającego dokumentu, pełnego ruchu i rytmu.

„Muzyka – moja miłość” to sekcja ciesząca się olbrzymią popularnością na każdej edycji festiwalu. Dzisiejszego wieczoru, w jej ramach, pokażemy produkcję australijską zatytułowaną „Firestarter”. Film opowiada historię grupy artystycznej Bangarra założonej ponad trzydzieści lat temu przez trzech braci Page (choreografa Stephena, kompozytora Davida i tancerza Russella), którzy stworzyli ten kultowy styl, a braterstwo jest jednym z kilku tematów, jakie ów dokument podejmuje. Z biegiem lat grupa zyskała status ambasadora australijskiej kultury.

„Firestarter” dokumentuje wkroczenie Bangarry w czwartą dekadę swojej działalności. Grupa to ceniony i nagradzany zespół, nawią-

zujący w swojej działalności do kultury rdzennych Australijczyków. Znajdziemy tam archiwalne, domowe nagrania rodziny Page, wywiady z osobami, które są integralną częścią działalności grupy, ale też materiały zarejestrowane podczas protestów na tle rasowym. Teatr Bangarra wykorzystuje również taniec do tworzenia przestrzeni w ważnych narodowych momentach. Dokument jest więc poniekąd lekcją historii.

Bangarra to charakterystyczny, unikalny styl, wyjątkowa technika i głęboko poruszające występy. Poprzez taniec czerpie z australijskiej kultury, i – co najważniejsze – pokazuje siłę sztuki pobudzającej zmiany społeczne.

Marta Biskup

„Firestarter”, reż. Wayne Blair i Nel Minchin,
Kino Lubelskie, 4.08, godz. 22:00.



TEATR W KINIE

Nagradzany i ceniony Ohad Naharin zabiera nas w niezwykle egzotyczną podróż po zakamarkach izraelskiego teatru tańca Batsheva Dance Company. Ten wybitny twórca języka ruchowego – Gaga, choreograf i kompozytor muzyki do spektakli Batshevy razem z artystką Roee Shalti przygotowali wersję spektaklu teatralnego na potrzeby planu filmowego. Taki zabieg daje nam poczucie bezpośredniego kontaktu z artystami tworzącymi w Tel Awiwie. „Yag. Batsheva Dance Company” to prosty, lecz porywający obraz teatru tańca w filmie.

Magda Suchocka

„YAG. BASCHEVA DANCE COMPANY”,
reż. Ohad Naharin, Kino Lubelskie, 05.08., godz. 12:30.

BOSKIE KINO

„Boże Ciało” w reżyserii Jana Komasy to tytuł, którego nie trzeba nikomu przedstawiać – film z miejsca podbił serca widzów i krytyków na całym świecie, zdobywając m.in. nominację do Oscara. Na festiwalu BNP Paribas Dwa Brzezi przypominamy go w ramach współpracy z Parlamentem Europejskim. „Boże Ciało” było nominowane do Lux Audience Award.

Film inspirowany prawdziwymi wydarzeniami opowiada historię dwudziestoletniego Daniela, chłopaka z trudną przeszłością. Zwolniony tymczasowo z poprawczaka zostaje skierowany do pracy w stolarni w małym miasteczku. Chłopak czuje, że nie to jest jego powołaniem. Zamiast do zakładu trafia na plebanię i w przebraniu księdza zaczyna pełnić posługę kapłańską. Jego niekonwencjonalne metody i podejście do nauki Kościoła szybko wprowadzają zamieszanie w życiu małomiasteczkowej społeczności, która, tak jak Daniel, skrywa swoje tajemnice.

„Boże Ciało” opowiada o przynależności, tożsamości i przełamywaniu społecznych barier. Ogromną siłą filmu stanowią kreacje aktorskie. Obok rewelacyjnego Bartosza Bieleni w głównej roli, zobaczymy też m.in. Elizę Rycembel, Aleksandrę Konieczną i Łukasza Simlata.

Natalia Oumedjebeur



„Boże ciało”, reż. Jan Komasa, Kino Lubelskie, 4.08, godz. 23:55, WSTĘP WOLNY – po pobraniu bezpłatnych wejściówek w kasach, liczba miejsc ograniczona.

SPONSOR TYTULARNY



PARTNER STRATEGICZNY



SPONSORZY



PARTNER GENERALNY



PARTNERZY



PARTNERZY TECHNOLOGICZNI



PATRONAT MEDIALNY



PARTNER PLEBISCYTU PUBLICZNOŚCI



Partnerem wydarzenia jest województwo lubelskie. Wydatek współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

www.dwabrzezi.pl
FB: Festiwal Dwa Brzezi